

Sygn. akt V KO 87/21

POSTANOWIENIE

Dnia 16 grudnia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Świecki

w sprawie **K. S. i J. S.**

oskarżonych z art. 296 § 1 i 3 k.k.,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 16 grudnia 2021 r.,

wniosku Sądu Okręgowego w P.,

zawartego w postanowieniu tego Sądu

z dnia 26 października 2021 r., sygn. akt III K (...),

o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu w trybie art. 37 k.p.k.,

p o s t a n o w i ł:
wniosku nie uwzględnić.

UZASADNIENIE

W przedstawionym wniosku wskazano, że zawisła przed Sądem Okręgowym sprawa dotyczy zarzutów niedopełnienia obowiązków i przekroczenia uprawnień przy zawieraniu umów na wykonanie i odbiór dokumentacji projektowej oraz na wykonanie robót budowlanych na kluczowym węźle komunikacyjnym w P.. W związku z opóźnieniem prac, inwestycja ta była szeroko komentowana w lokalnych mediach oraz powodowała niezadowolenie mieszkańców P.. Niedogodności związane z utrudnieniami w ruchu dotknęły praktycznie wszystkich mieszkańców miasta, w tym sędziego sprawozdawcę, powodując zniecierpliwienie i frustrację. Stąd, w ocenie Sądu Okręgowego, znaczenie przedmiotowej sprawy, jak i fakt, że była ona tak szeroko komentowana przemawia za tym, aby została rozpoznana przez inny sąd, celem uniknięcia wątpliwości co do bezstronności i obiektywizmu.

W odczuciu społecznym jej rozpoznanie przez Sąd właściwy, który ma siedzibę w tym samym mieście co rzeczona inwestycja, wiązać się bowiem może z zaistnieniem wątpliwości w zakresie warunków co do obiektywnego rozpoznania sprawy, zwłaszcza wobec faktu, że pośród świadków występują osoby znane w lokalnym środowisku, w tym m.in. były prezydent miasta. W związku z powyższym, jak wskazuje Sąd Okręgowy, na organ ten wywierana jest duża presja i wobec tego trudno będzie o pełny obiektywizm, a rozpoznawanie sprawy przez ten Sąd w środowisku lokalnym wywołać może negatywne komentarze. Przywołane okoliczności w ocenie Sądu przemawiają więc za przekazaniem niniejszej sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu w trybie art. 37 k.p.k.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek Sądu Okręgowego w żadnym razie nie zasługuje na uwzględnienie.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się słusznie, że hipotetyczna obawa przed przyszłymi niekorzystnymi społecznymi opiniami, niemająca żadnych realnych podstaw, nie powinna uzasadniać uchylania się przez sąd właściwy od rozpoznania sprawy (zob. np. postanowienie SN z dnia 25 listopada 2009 r., III KO 81/09). Zdaniem Sądu Najwyższego z taką właśnie sytuacją mamy do czynienia w rozpatrywanej sprawie.

W żadnym razie nie sposób podzielić wyrażonej przez Sąd Okręgowy obawy, że jej rozpoznanie może narazić na szwank dobro wymiaru sprawiedliwości. W orzecznictwie nie budzi wątpliwości, że dobro wymiaru sprawiedliwości przemawia za przekazaniem sprawy w zasadzie tylko wtedy, gdy zaistnieją okoliczności, które mogą wywierać realny wpływ na swobodę orzekania lub stwarzać uzasadnione przekonanie o braku warunków do rozpoznania sprawy w sposób obiektywny. Z taką sytuacją w realiach sprawy z pewnością nie mamy do czynienia. Za przekazaniem sprawy nie przemawia też hipotetyczna jedynie obawa Sądu Okręgowego, co do negatywnych komentarzy, jakie pojawić się mogą w środowisku lokalnym.

Nie może przekonywać argument Sądu Okręgowego, że okoliczności takie, jak: znaczne zainteresowanie przedmiotową inwestycją w środowisku lokalnym oraz mediach czy formułowane w tym zakresie krytyczne opinie, jak również to, że wśród świadków występują osoby znane w lokalnym środowisku, powinny

skutkować przekazaniem sprawy. Bez wątpienia rolą sądu jest bowiem rozpoznawanie i rozstrzyganie również tego rodzaju spraw, a więc budzących zainteresowanie społeczne i medialne, czyli także w pewnym sensie kłopotliwych. To zadaniem Sądu właściwego jest teraz sprostać owej presji społecznej, do której się odwołuje, i procedować w taki sposób, aby nie dawać powodów do krytycznej oceny. Od dawna podnosi się w judykaturze, że do okoliczności uzasadniających zastosowanie art. 37 k.p.k. nie sposób zaliczyć wyjątkowego zainteresowania sprawą ze strony opinii publicznej i mediów, jako zjawiska obecnie powszechnego w praktyce wymiaru sprawiedliwości. Dla krytycznych pod adresem jego organów opinii przeciwwagę stanowi sprawność postępowania i rzetelność orzekania, nie zaś przekazywanie między sądami spraw będących przedmiotem publicznej dyskusji (zob. postanowienie SN z dnia 21 stycznia 2003 r., III KO 59/02).

Zaaprobować tu należy ponadto trafny pogląd wyrażony już w orzecznictwie, że autorytet i powaga wymiaru sprawiedliwości wymaga, aby sądy nie ulegały presji stron procesowych i opinii publicznej, ani nie popadały w zwątpienie co do własnych kompetencji w zakresie prowadzenia rzetelnego procesu. Tylko racjonalna nieustępliwość w tym względzie sprzyja kształtowaniu się pozytywnego wizerunku organów trzeciej władzy, minimalizując tym samym wątpliwości co do obiektywizmu i niezawisłości w rozpoznawaniu przyszłych spraw (zob. postanowienie SN z dnia 28 października 2011 r., III KO 72/11).

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.